

Verba, Nie patrz na innych

Jak na imię ma? Pozostawię w tajemnicy
Dziewczyna z okolicy w sumie z tej samej ulicy
Podoba się jej chłopak, lecz jej nie zauważa
Chciałaby go poznać, lecz potrzebna jest odwaga
Wiesz co mówią karty? Nie zmarnuj te szansy
Faceci też się wstydzą, swój wstyd obrócą w żarty
Ty mu się podobasz, lecz tego nie okazuje
Zrób pierwszy krok, to i on się odblokuje
W przepowiedni jest wasze wspólne szczęście
Gdy się postaracie tak na zawsze już będzie
Razem zamieszkacie i rodzinę założycie
Czas szybko mija, nie trać czasu na samotne życie
Tyle lat cudownych do późnej starości
Niestety ostatni rok pod znakiem samotności
Ty odejdziesz pierwsza on zostanie pośród wspomnień
I nigdy nie będzie chciał zapomnieć

Nie patrz na innych
To jest Twoje życie
Nikt za Ciebie tak naprawdę
Nie przeżyje nic
Którędy pójdziesz
To Twoje decyzje
Nie idź tam gdzie inni chcą
Bo to zupełnie nie obchodzi ich

Jak i kiedy wykonać pierwszy krok w jej stronę
Zastanawiał się, myśli w głowie pogubione
Jak to dalej, może się potoczyć
Jeśli to robi, czy się dobrze skończy
Czuł że to może być, ta dziewczyna
Przyciągała go, jakaś magiczna siła
Wiedział, że dłużej nie może się już męczyć
Przewyciężyć strach, zrobić krok pierwszy
Jak nie robi tego, nigdy nie dowie się
Czy jego serce miało rację, czy zgubiło się
Z wielkim strachem poszedł tam, gdzie pracowała
Chce ją poznać, lecz czy ona będzie chciała
Podszedł, zagadał, ona uśmiechnęła się
Mocno zaiskrzyło, jego serce nie myliło się
Jeśli masz tak samo przyjaciela,
słuchaj swego serca, tylko nim się kieruj

Nie patrz na innych
To jest Twoje życie
Nikt za Ciebie tak naprawdę
Nie przeżyje nic
Którędy pójdziesz
To Twoje decyzje
Nie idź tam gdzie inni chcą
Bo to zupełnie nie obchodzi ich
x2